

# „Na świętego Andrzeja dziewczkom z wróżb nadzieja” - skąd wzięły się Andrzejki?

Koniec roku w wierzeniach ludowych to okres niezwykle – był to bowiem czas graniczny nie tylko w sensie geograficznym, ale także duchowym, kiedy bramy światów żywych i umarłych otwierają się ku sobie, co umożliwia kontakt z duszami zmarłych. Wierzono, że przy pomocy gości z zaświatów można poznać przyszłość. Kontakt ułatwiał różnego rodzaju magiczne obrzędy; swoje przeznaczenie odkryć można było za pomocą wszelakich wróżb, które uprawiane w określone dni w kalendarzu gwarantowały skuteczność. Takim magicznym dniem, w którym wszystkie wróżby się sprawdzają miała być wigilia św. Andrzeja, zwana potocznie „andrzejkami”, obchodzona w noc z 29 na 30 listopada (obok Katarzynek, obchodzonych 24 XI). Wierzono, że przyszłość objawiają duchy, które zstępują na ziemię.

Andrzejki zawdzięczają nazwę swojemu patronowi św. Andrzejowi. Święty żył w pierwszym tysiącleciu naszej ery, poniósł męczeńską śmierć w Azji Mniejszej na krzyżu wykonanym w kształcie litery X (dlatego dziś znaki ostrzegające przed przejazdami kolejowymi w tym kształcie nazywa się krzyżami św. Andrzeja). W kościele katolickim dzień św. Andrzeja zamyka rok kościelny, zaraz po nim następuje adwent - czas pokory, postów i modlitw w oczekiwaniu na narodzenie Syna Bożego. Dzień św. Andrzeja jest więc ostatnim momentem na poznanie swojej przyszłości.

Jak to się stało, że święty został patronem wróżbiarstwa? Do dziś nieznane jest pochodzenie Andrzejek. Środowisko etnologów jest w tej sprawie podzielone: według niektórych uczonych kult św. Andrzeja wywodzi się z wierzeń niemieckich sięgających korzeniami starogermańskiego kultu Freya, z kolei według innych źródeł kolebką wróżb andrzejkowych jest starożytna Grecja, a dokładnie wyspy Sporady zlokalizowane w południowo - wschodniej części Morza Egejskiego. Pomimo dwóch różnych a zarazem odległych genealogii obchodów obie teorie zgodnie przydzieliły św. Andrzejowi funkcję patrona małżeństw oraz panien na wydaniu. W teorii niemieckiej św. Andrzej „odziedziczył” tę funkcję po bóstwie Freyu - patronie małżeństw oraz płodności, z kolei dowodem śródziemnomorskiego pochodzenia andrzejek jest znaczenie imienia Andrzej - od greckiego imienia Andreas oznaczającego męża, mężczyznę. W tym przypadku to właśnie imię wskazuje na swatowskie obowiązki świętego: to on w dniu swojego święta miał patronować wszystkim wróżbom, był odpowiedzialny za ich prawdziwość.

Wróżby andrzejkowe w Europie na dobre przyjęły się w XII wieku, do Polski przywędrowały w XVI wieku. Pierwszym, udokumentowanym świadectwem istnienia wróżb andrzejkowych na ziemiach polskich odnajdziemy w nieco zapomnianym utworze Marcina Bielskiego „Komedia Justyna i Konstancji” z 1557 r. - wiersz jako najpewniejszą wróżbę pozwalającą poznać męża wskazywał lanie wosku. Tradycja ta ma więc blisko 500 lat! Do dnia dzisiejszego tradycja ta przetrwała w niezmienionej formie - jak przed wiekami, tak i dziś ciekawskie panny pilnie obserwują wylewany воск, z jego kształtu próbują odgadnąć przeszłość. Z pewnością dopomoże temu znajomość znaczenia symboli - jeśli więc wasz воск będzie przypominać:

skrzydlatą postać - spodziewajcie się dobrej wiadomości,

bramę - czeka was szczęście,

czapkę - uważajcie, czekają kłopoty,

dzbanek - nadchodząca mroźna zima nie musi was martwić, bo będziecie zdrowi,

Image not found or type unknown

owoce - macie szczęście, czeka was zastrzyk gotówki



Obok wosku, równie dużą popularnością cieszył się ołów. Jako materiał bardziej wytrzymały, miał gwarantować trwalsze małżeństwo, choć wg. starszych kobiet, życie wywróżone z ołowiu do łatwych należeć nie będzie. Lanie wosku, choć niezwykle popularne, jest jednym z wielu sposobów w wachlarzu wróżb, pozwalającym odkryć przyszłość. Pomysłowość dziewcząt w tym temacie była niewyczerpana. O szczęściu małżeńskim decydować

miały drobiazgi, które w andrzejki nabierały „magicznego” znaczenia: małżeńskie szczęście oraz wygląd przyszłego męża zdradzać miały: iskra wylatująca z pieca, woda w studni (lub tafla lustra), w której dojrzeć można było twarz ukochanego, płomień świecy (zapalone świece puszczano na wodę – jeśli się zetknęły – panna mogła liczyć na szybkie zamążpójście, jeśli nie – należało nie tracić nadziei), ujadanie psa (ze strony, której słychać było szczekanie symbolizowało równocześnie stronę, z której nadjedzie kandydat na męża), przypadkowa kartka w kalendarzu (kartki z oznaczeniem imienin należało przerzucać z zamkniętymi oczami – ta, która została wybrana, zdradzała imię przyszłego męża), drewniany kołek w płocie (nocą należało odliczyć deski w płocie – dziewiąty z kolei oznaczał sylwetkę przyszłego męża) i wiele innych. Popularne (także dziś) były także wróżby przy użyciu buta – zebrane w jednej izbie panny ustawiały kolejno swoje buciki jeden za drugim. Czyj but jako pierwszy dosięgnie drzwi – ta dziewczyna najszybciej zostanie mężatką. Kolejną wróżbą było rzucanie butem ponad głowę, ku drzwiom. Jeżeli but upadł na podłogę podeshwą, a noskiem ku drzwiom – oznaczało to szybkie zamążpójście i opuszczenie rodzinnego domu.

Istotne znaczenie miały również sny – powszechnie wierzone, że w noc św. Andrzeja we śnie ujrzeć można było przyszłego męża. By zaskarbić sobie przychylność patrona, należało za dnia przestrzegać postu, zaś przed zaśnięciem odmówić modlitwę. Rekwizyty pod poduszką takie jak męskie spodnie wzmacniały siłę wróżby.

Andrzejki to nie tylko czas wróżb, był to również dzień ważny ze względu na możliwość kontaktu z zaświatami. Wierzone, że w noc św. Andrzeja na ziemię powracają dusze tragicznie zmarłych ludzi. Dlatego też z zeszłorocznych palm wielkanocnych, trzymanyh odtąd za ikoną, rozpalano na skraju wsi tzw. „ogień św. Andrzeja”, które miały ogrzać i oczyścić blaknące się dusze.

Dawniej andrzejki obchodzono z wielką powagą, dziś są okazją do spotkań towarzyskich. Pomimo zmian kulturowych i nowych obyczajów przejętych od innych narodów, lanie wosku i wróżenie z kart to wciąż najważniejsze zajęcia Polaków w Andrzejki, bez względu na wiek, wykształcenie czy wykonywany zawód. Dążenie do poznania rzeczy nieznanych, niemających wyjaśnienia w świecie nauki to odwieczna cecha ludzkości, zaś ciekawość poznania przyszłości towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów.

Katrzyna Nikołajuk

Wydział Promocji i Rozwoju



